

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 26. paźdz. Dzisiejszy Dodatek urzędowy do Gazety Lwowskiej zawiera ogłoszenie c. k. dyrekcji funduszków indemnizacyjnych względem drugiego publicznego losowania obligacyj indemnizacyjnych lwowskiego okręgu administracyjnego.

Sprawy krajowe.

(Wymiana konwencyjnej monety na austryacką walutę. — Cena soli. — Polemika dzienników francuskich.)

Wiedeń, 23. października. Dla wygody publiczności upoważniono niższą-austryacką główną kasę krajową (Herrengasse nr. 29) o oraz główne kasy krajowe i filialne, dalej kasy zbiorowe i urzęda poborowe, mieniać na zadanie strón pieniądze austryackiej waluty za inne w prawnym obiegu będące środki płatnicze o ile zapas kasy dozwala, przyczem ustanowiona w §. 12. cesarskiego patentu z dnia 27go kwietnia 1858 roku wartość taryfy, a przy wymianie zdawkowej miedzianej monety austryackiej waluty za banknoty konwencyjnej monety zachowany być ma stosunek 105 do 100.

— W wykonaniu najnowszego, najwyższym patentem z dnia 19go września 1857 i 27go kwietnia 1858 roku rozporządzonego zaprowadzenia 45 reńskowej stopy jako jedynej w całym obrębie państwa na przyszłość ustanowionej prawnej stopy mennicznej raczył Jego Mość Cesarz najwyższą uchwałą z dnia 5. września 1858 roku postanowić najlaskawiej następujące ceny sprzedaży soli, w nowej austryackiej walucie, to jest:

	złtr.	centy.
W Galicyi		
Bochnia (Sól szybikowa nie pakowana wied. cetnar.	6	75
" " zielona " " " "	6	25
Wiliczka (" " podlejsza " " " "	5	75
Wszystkie gatunki pakowane o 10 centów wyżej.		
W Bukowinie (Kaczyka)		
Kamienna sól nie pakowana "	4	75
Sól w okrucach "	4	50
W wschodnio-galicyjskich żupach i		
w Kaczyce sól warzonka "	5	75

— Litografowana korespondencja austr. pisze:

„Potrzeba oddać sprawiedliwość prasic francuskiej, że chętnie stara się zgłębiać zasady i każdą razą, gdy idzie o zamiary idealne, wyznaje swoją barwę i bierze udział w walce. Zawsze staje po jednej lub po drugiej stronie, nigdy zaś na stanowisku obojętności, zbija lub broni, ale nigdy nie zakłada rąk bezczynnie. Z tego też względu zajmowała niegdyś całą uwagę naszą polemika, toczona co do równego uprawnienia wyznań. Nie to jednak, było pocieszającym, że ją wytoczono, lecz sposób, w jaki była prowadzona, a oraz, że i przy tej ważnej sprawie występował na jaw ów głęboki, wewnętrzny związek między religijnym a czysto politycznym żywiołem, że przeciwnicy nie byli w stanie, na obronę swej ulubionej mrzonki o szkodliwości wszelkiej religii panującej i konieczności odłączenia kościoła od państwa przytaczać innych dowodów, prócz zastarzałych argumentów i przekreślonych faktów, i że nakoniec w całej tej walce objawiali dość niepewną taktykę. To jedno, mówimy, było pocieszającym dla nas. Dobra i słuszna sprawa nie potrzebuje nigdy lękać się jawnych dyskusji. Dyalektyka prawdy musi być z natury swej silniejsza niż rozumowanie sofistów. Zwążywszy rezultaty tej polemiki, nasuwa nam się znowu to konieczne przekonanie, że konserwatywizm wszelkiego rodzaju potrzebuje podstawy religijnej, by się nie zachwiał, i że nieprzyjaciele teraźniejszego politycznego porządku występują dlatego tylko przeciw uznaniu powagi religijnej i kościelnej w państwie, iż wiedzą, że właśnie ta powaga poskramia najskuteczniej wrzącą bez ustanku rewolucję.

Te polemikę poprzedziła inna, która jakkolwiek zdawała się być odrębna, zostaje przecież w pewnym duchowym związku z tą. Jeden z wielkich dzienników paryskich zajmował się kwestyą, dlaczego ludność Francji zamiast wzmacniać się, — coby istotnie być mogło przy szczuplejszem zaludnieniu niektórych okolic — przeciwnie chociaż niezbyt widocznie ale przecież niewątpliwie się zmniejsza. Inny dziennik uląkł się gwałtownego wzmagania się niektórych zbrodni wrozmaitych warstwach społeczeństwa i starał się wyświecić przyczyny tego zjawiska. Te zbrodnie nie tyle wymierzone były na własność, gdyż silna opieka społeczeństwa ochrania ją stosunkowo dość skutecznie od napaści. Ale za to godzą na życie, honor i osoby bliźnich, i są częstokroć tego rodzaju, że niedosięga ich ramię sprawiedliwości. Wydarzają się czyny największej niemoralności, do których dają się prawie zastosować owe ulubione przysłowia prawnicze „Volenti non fit injuria“ lub też „Gdzie niema oskarżyciela, niema i sędziego.“ Jeżeli zatem społeczeństwo i w takich wypadkach podnosi głos potępienia, tedy musi ono opierać się na głębszej i silniejszej podstawie niż ta, na której urosły przywileje prawa politycznego.

Musimy dodać, że szczegółów przytoczonych nie zbijały wcale przeciwne dzienniki, jak np. *La Presse*. Ale zato starały się wyjaśnić je w inny, nie naturalny sposób, dowodziły bowiem, że chcąc zapobiedz zbrodni, potrzeba zająć się więcej wychowaniem ludu, a jeźliby chciano powiększyć liczbę ludności, potrzeba wprowadzić w życie ulubione cało- i półsocjalistyczne teorie uszczęśliwienia. Jak gdyby te wady społeczeństwa, o które idzie, nie wynikały właśnie z przewrotnych tendencji, w jakich przeciwnicy upatrują środki ochronne. Jak gdyby jednostronne, przeciwne prawom boskim wykształcenie nie wiodło wprost do zupełnego zwątpienia! Jak gdyby można dogadzać zachceniom mas i nie wpajając w nie cnoty rezygnacyi zapobiedz walce exterminacyjnej, w której jedno indywiduum względem drugiego nie uznaje żadnych innych prócz konwencyonalnych obowiązków! Marne to złudzenie! Przewrotna to myśl, chcieć leczyć występki niedorzeczną pobłażliwością. Nie trzeba go usprawiedliwiać ani osłaniać. Trzeba stawić mu przed oczy surowe, niezmiennie, absolutne, przez samego Boga na wiecznych tablicach wyrzute prawo. Dobroczynność i naukę potrzeba sprowadzić napowrót do źródeł chrześcijaństwa, a możnaby poszczycić się, że się zbliżono do celu prawdziwej oświaty ludu, zamiast oddalać się od niego.

„Zdaje się, że zapał niektórych pisarzy stara się wynagradzać sobie stratę wolności politycznej wygórowaniem niezawisłości religijnej. Podkopują wszelkie podstawy moralnego porządku, prowadzą wojnę z kościołem nie za pomocą kontrowersyi, która wymaga studyów, lecz tylko znieważaniem, co uwalnia od nauk. Tym sposobem osłabiają wiarę ludu i pograżają go w ciemnotę zamiast oświecenia, pozbawiają go religii a zostawiają mu jego popędy, prawie mogłoby się wydawać, że chcieliby umyślnie zepsuć go, by się przyzwyczaił do niewoli. Nie idźmy już dalej! Ale kiedy mowa o ilości i przyczynach zbrodni, tedy wiedzieć potrzeba, że im bardziej mnożą się one u narodu, tem pewniej znajduje się ten naród na drodze, która wprost wiedzie do tyranii.“

Te piękne słowa dziennika *Union* są pełne głębokiej prawdy. Kiedy chrześcijaństwo wpaja obowiązek panowania nad sobą w tak czysty i wzniosły sposób, jak żadna inna doktryna, tedy i państwo hołdujące chrześcijaństwu jedynie jest zdolne znieść i utrzymać najwyższy stopień wolności. Tak pojmwana wolność chrześcijańska nie może się nigdy wyrodzić, gdyż uznaje granice, jakie sama zatknęła, i nie próbuje jak dzika dowolność posuwać się do ostateczności.

A któżby wątpił, że i stopniowe ubywanie ludności francuskiej wpływa głównie z demoralizacyi, której z prawdziwym zapałem i zbawiennym skutkiem stawia zapory nietyło umiejętność ani literatura, nie panująca polityka, lecz przedewszystkiem kościół chrześcijański? Ciekawą i nauczającą w tym względzie jest rozprawa Dra Francois Devay, profesora przy fakultecie medycznym w Lugdunie, który naukę zdrowia opiera na zasadach i maxymach, jakie łączą się nierozdzielnie z naukami moralności religijnej. Związek ten jednakże nie jest tylko z przypuszczenia założony lub pobieżnie wspomniany, lecz po części nawet cyframi udowodniony. Wiadomo, że śmiertelność podrzuteków znaczniejsza jest niż dzieci prawego łoża, stosunek między obydwojma jak 4 do 7, 4. Autor wyprowadził ten

stosunek z własnych doświadczeń, chociaż inni lekarze stawiają propozycję 1 do 2 a nawet i wyżej. Jeszcze bardziej zadziwiają rezultaty małżeństw zawieranych między krewnymi. Ze 120 dzieci z takich małżeństw nie wychowało się 30, kilkoro przyszło na świat w potwornej postaci, a 22 takich małżeństw były bezdzietne. Devoij powołuje się na amerykańskiego lekarza Bewiss, który przedsięwziął w tej mierze obszerniejsze jeszcze badania. Jego rezultaty są niezmiernie ważne, nie idzie tu bowiem o żadną osobliwość umiejętną, lecz, powiada konserwacyjna prasa Francji, o stanowczy dowód, że kanoniczna ustawa małżeństwa jest dziełem mądrości i głębokiej znajomości natury ludzkiej, gdyż ogranicza małżeństwa, które pociągają za sobą chorowitość, niepłodność i dziedziczne wady wszelkiego rodzaju.

Jaka nauka wypływa ze wszystkich tych doświadczeń praktycznych, nie potrzebujemy dalej wyjaśniać. Powrót do moralności chrześcijańskiej jest to nie tylko najlepszy ale i jedyny środek, by usunąć złe, które krzewi się teraz w łonie społeczeństwa, i ta prawda odnosi się nie tylko do Francji, ale i do całego świata.

Hiszpania.

(Wybory.)

Madryt, 20. paźdź. P. Mon odjechał przedwczoraj do Paryża. Minister del Fomento polecił urzędnikom osobnym okolnikami, by się wstrzymali od wywierania wszelkiego wpływu na wybory. Doniesienia o wyborach są dla ministerium wcale pomyślne.

Anglia.

(Z podróży Królowy. — Odroczenie parlamentu. — Wzmocnienie straży wybrzeżnej. — Rocznica bitwy pod Bataklawą. — Wiadomości bieżące.)

Londyn, 20. października. Wczoraj przybyła familia królewska z Balmoral do Edynburga, przenocowała w tem mieście, a dziś rano wyruszyła w dalszą podróż w strony południowe. Powietrze polepszyło się nieco w górzystych okolicach szkockich, a królowa mogła większą część podróży odbyć w powozie otwartym, chociaż wierzchołki, a nawet i parowy gór grampiańskich zawiase są już śniegiem. Lord Stanley towarzyszył królowej, lecz dnia dzisiejszego pożegna ją, gdyż udać się ma do Knowsley dla odwiedzenia ojca swego.

— Dnia wczorajszego odroczonego parlament ze zwykłą formalnością do 19. listopada, a później nastąpi zapewne i dalsze odroczenie. Dziennik *Independance belge* utrzymywał niedawno, że rząd angielski powoła zapewne parlament w przyszłym miesiącu dla przedłożenia mu nowego bilu reformy, lecz wiadomość ta jest całkiem bezzasadna.

— Podmorski drut telegraficzny, który zakłada tak zwana kompania podmorska (Submarine Company) z wybrzeży Norfolku do Emden w Hanowerze, jest już ukończony i leży na pokładzie okrętowym. Temi dniami ma być spuszczonej.

— Admiralicja zamierza (według doniesień dziennika *Times*) wzmocnić straż wybrzeżną; postanowiono przeto zwołać dwadzieścia okrętów wojennych, znajdujących się na stacyach dalekich, i z tych przeznaczyć około 4000 żołnierza do straży wybrzeżnej.

— W Woolwich mają pojutrze spuścić z warsztatu nowy paropływ „Edgar“ o 91 działach.

— W pałacu krystalowym odbędzie się w przyszły poniedziałek jako w rocznicę bitwy pod Bataklawą wielka uczta, na którą zaproszono wszystkich w Londynie obecnych żołnierzy, którzy od czasu wojny krymskiej otrzymali ozdoby wojskowe.

— Hrabia Hardwicke, członek gabinetu i admirał angielskiej floty był upłynionej soboty na uciecie towarzystwa agronomicznego w Cambridge, i mówił przy tej sposobności o koniecznej potrzebie zjednoczyć flotę na kanale la Manche ile możności jak najspieszniej, tembardziej że admiralicji przyszłoby obecnie z trudnością zebrać 33 okrętów przydatnych do służby. Zresztą nie zapuszczał się lord w żadne polityczne uwagi.

Francya.

(Ministrowie angielscy w Paryżu. — Kolonie Senegalskie. — Dom Eugenie-Napoleon. — Rozprzestrzenienie Paryża. — Wiadomości bieżące. — Stosunki z Portugalia. — Doniesienia z Chin, z Anamu i Indji. — Dochody miasta Paryża.)

Paryż, 20. października. Prócz lorda Clarendona znajduje się tu także sir James Hudson, angielski poseł w Turynie, o którego odwołaniu obiegały pogłoski zaprzeczane jednak w angielskich dziennikach.

Słychać o przybyciu p. Persigny'ego.

— Spór względem skonfiskowania neapolitańskiej barki na wodach Sardynii, toczący się między Turynem a Neapolem, został szczęśliwie załatwiony.

— Nad rozszerzeniem senegalskich kolonii obradują teraz podczas obecności p. Faidherbe bardzo gorliwie; zamierzają posunąć je do granic Tombuktu.

— Cesarski dekret ogłasza zakład fundacyi Cesarzowej, nazwany „dom Eugenie-Napoleona“ na umieszczenie biednych młodych dziewcząt, zakładem publicznego użytku. Równocześnie otrzymał ten dom upoważnienie przyjąć zapis p. Desfontaines Laloy.

— Litografowane korespondencyi donoszą z Paryża pod dniem 19go b. m.: Odbudowanie miasta i nagłe wzniesienie nowych domów w miejsce powalonych starych jeszcze nieodpowiadają wymaganiom w nowym budownictwie. Paryż, owe najokazalsze miasto ucywilizowanego świata, ma stać się jeszcze większem, obwód tego

miasta ma być rozszerzony, gdyż utrzymują z pewnością, że granice miasta posuną aż do fortyfikacji, a tem samem owoładnie akcyza liczne przed baryerą leżące włości.

— Depesza agencji Havas, która donosiła według dziennika *Times*, że z powodu portugalskich zatargów przygotowują w Plymoucie wyprawę floty przeznaczonej na wody Lizbony, została skonfiskowana, zapewne z tej przyczyny, że wiadomości te były bezzasadne. Wszystkie urzędowe głosy powtarzają, że spór względem okrętu „Charles Gorges“ i względem Sióstr miłosierdzia załatwiony zostanie na drodze legalnej, a jednak nie można zataić, że świat kupiecki oczekuje z niecierpliwością sprawdzenia, gdyż niezapoznaje, że idzie tu o sprawę większej wagi.

— Jak słychać, nie będzie Cesarz przepędzał jesieni w Compiègne.

— Według ostatnich doniesień dzienników hiszpańskich, przytaczających korespondencyę lizbońską z 11go b. m., panowało dobre porozumienie między oficerami z okrętów francuskich i dworem królewskim, dokąd przybywali dla powitania króla.

Sprawa względem francuskich Sióstr miłosierdzia dalej nie postąpiła.

— Doniesienia do dziennika *Pays* przesłane z Chin z 24go sierpnia nie zgadzają się zupełnie z doniesieniami innych dzienników. *Pays* pisze, jakoby handel w Szanghaj niecierpił nie przez wojnę, i że się ciągle wzmaga. Admirał Rigault wrócił z Szanghaj do Kantonu, pozostawiając w Szanghaj jedną tylko łódź kanonierską. Wiadomości z Anamu są niepokojące, a prześladowanie katolików znów się zaczęło, mianowicie we wschodnich okolicach Tonkingu. Uwieszono znaczną część Anamitów katolickich, a ksiądz Marti, wikary apostołski, znajdował się w największym niebezpieczeństwie. Cesarz Tu-Duc nie myśli, jak widać, zaniechać niebezpiecznego systemu, który pociągnie może jeszcze za sobą upadek dynastji Nguyen. Dwór w Pekinie przesłał okolnikom ministra domu cesarskiego traktat pokoju rozmaitym gubernatorom na prowincji. Rzecz szczególna, że w okolicu tym nie wspomniano ani słowem o wojnie, zczem możnaby sądzić, że ugoda z Tien-syna jest zwykłym traktatem handlu i pokoju. Zresztą nie przychodzi już wyraz „barbarzyńce“, lecz narody zachodnie nazwano „życzliwymi cudzoziemcami“. A i to już znaczny jak na Chiny postęp.

— Prefekt Sekwany przedłożył municypalnej radzie Paryża raport z dochodów i wydatków miasta. Dzienniki podają z tego raportu następujące szczegóły; Najważniejsze dochody wpływają z akcyzy. Na miasto Paryż przypada suma 47,391,498 franków. W tej kwocie wynosi same wino i alkohol 15,450,035 fr., inne płyny tylko 5,348,555 fr., mięso i ryby 9,665,188 fr., drzewo na opał i węgle kamienne 7,102,950 fr., materyały i budulce przynoszą 7 milionów. Prócz tego pobiera miasto także podatek od wszystkich innych konsumcyjnych artykułów, które sprzedają w podsielniach. Ten podatek wynosił w 1857 roku 3,634,293 fr. Targowe dochody wynosiły 17,052,013 fr. za sprzedaż drożdżyny i drobiu, 19,551,265 fr. za masło, 9,524,114 fr. za jaja, 9,160,516 fr. za ryby morskie i rzeczne, 2,033,370 fr. za ostrygi, 2,062,942 fr. za jarzyny, owoce itd. Mięso nie jest wliczone do tego rozdziału, gdyż przy mięsie opłaca się podatek od wagi zabitego bydła, to jest 2 c. od każdego kilogramu; według powyższego raportu przyniosło 53,241,544 kilogramów mięsa, 1,064,830 fr. dochodu. Dekret względem zaprowadzenia wolnego rzeźnictwa istnieje dopiero od 24. lutego b. r. Zaś co do dochodów odnoszących się do paryskiej konsumpcji znajduje się między innymi, podatek nałożony na budowlane i inne kamienie. Ta należność 75 c. od każdego kamienia przyniosła w 1857 roku 279,797 fr. od 373,029 kamieni. Dekret z dnia 16. sierpnia 1855 roku zreorganizował służbę publicznych wozów czyli fiaków itd., i utworzył miastu nowe dochody. Według ugody zawartej z towarzystwem omnibusów opłaca to towarzystwo od 3500 wozów 640,000 franków rocznie. Prócz tego płacili furmani po placach po 1 franku dziennie, 1,223,251 fr. rocznie. W ogóle wpłynęło z tej galezi dochodów w 1857 roku 1,928,600 fr. do municypalnej kasy. Na przyszły rok wynosić będzie dochód przeszło 2 miliony. Pomijamy należności od pogrzebów, równie jak podatek od psów, i przystępujemy do dochodów z należności od wstępu do giełdy, która należność znajduje się w 1857 roku po raz pierwszy między dochodami miasta. Ogólny dochód w 1857 roku był 728,137 fr., zatem o 428,137 fr. więcej jak podano w budżecie.

Holandya.

(Odroczenie izby. — Wyprawy wojenne w koloniach. — Nabycie królestwa Siak.)

Z Haagi 20. października. Druga izba holenderska odroczy się za kilka dni na trzy tygodnie. Statek „Overland-Mail“ przywiózł nie bardzo pomyślne wiadomości o wyprawie wysłanej ku wschodnim wybrzeżom na królestwo Dzambi. Okręta odplynęły na dniu 5. sierpnia z zatoki przed Batawją, a w trzy dni później zawinęły w Munlohu, zkąd miała właśnie wyruszyć wyprawa, gdy dowiedziano się, że Sułtan Dzambijski na czele armii 32,000 ludzi oczekuje holenderskiej eskadry liczącej tylko 500 ludzi żołnierza okrętowego. Prócz tego wnieść kazał okopy i zatarasować rzekę. W takim składowie rzeczy uważał holenderski wódz stosownem wstrzymać się jeszcze i zażądać posiłków.

— Drugiej izbie holenderskiej przedłożono traktat zawarty w miesiącu kwietniu między jenerałnym gubernatorem holenderskich wschodnich Indji a Sułtanem Siaku. Na mocy tego traktatu wcielone zostało królestwo Siaku do holenderskich posiadłości. Powo-

dem do zawarcia tego traktatu było szalone przedsiębiorstwo Anglika Wilson, który w końcu upłynionego roku zdetronizował Sultana Siaku i opanował jego królestwo.

Włochy.

(Czynności załogi francuskiej. — Sprostowanie mylnych pogłosek.)

Listy z Rzymu potwierdzają pod dniem 12. października dawniejsze doniesienia, że francuski wojenny parostatek z 20. batalionem strzelców zawinąć ma do Civita-Vecchia na dniu 17. b. m. Batalion uda się niezwłocznie do Rzymu, i że kilkuset żołnierzy tamtejszego francuskiego garnizonu wychodzi do Civita-Vecchii dla przedsięwzięcia robót przy tamtejszych fortyfikacjach, które, jak wiadomo, mają być zupełnie ukończone w 1860 roku. A ponieważ francuski rząd, jak generał de Goyon wyrzekł otwarcie podczas swego pobytu w tem mieście, ma zamiar ściągnąć wszystkie swe wojska z Rzymu do Civita-Vecchii, zatem nad ukończeniem fortyfikacji tego miasta pracować muszą z tem większą gorliwością.

— Dziennik *Giorn. offic. delle due Sicilie* pisze w swym numerze z dnia 13. b. m.

„Kilka zagranicznych dzienników ogłosiło mniemaną depezę ministra spraw zewnętrznych komandora Karaffy, do księcia Petrulli w Wiedniu względem stosunków naszego rządu do rządów Francji i Anglii. Poczujemy się do obowiązku oświadczyć, że ta depeza jest zupełnie fałszywą.“

Niemce.

(Czynności w izbach pruskich. — Obstrzenie dyscypliny w uniwersytecie wrocławskim. — Wybory frankfurckie. — Dopełnienie przepisów konkordatu w Wirtembergu.)

Berlin, 22. października. Zjednoczona komisja uchwaliła zalecić zjednoczonym izbom uznanie potrzeby rejencji. Sprawozdanie opuści dziś prasę. W poniedziałek będzie walne zebranie.

Izba wyższa odrzuciła na dzisiejszym posiedzeniu wniosek członków Arnim-Dojzenburga, Stahla i kilku innych przesłać adres do Jego Mości Króla i Jego królewicz. Mości Rejenta, większością głosów to jest 80 przeciw 76 głosom.

Z **Wrocławia** donoszą z 9. października. Jak wiadomo rozwiązano zeszłego lata tutejsze stowarzyszenie uczniów, a teraz wydał rektor i senat dalsze w tej mierze obwieszczenie z dnia 12go b. m.

„Ministryum królewskie rozporządziło po rozpatrzeniu się w aktach śledczych w sprawie stowarzyszenia uczniów reskryptem z dnia 15. z. m. co następuje: „W razie, gdyby ukonstytuować się miało stowarzyszenie z takimiż żądnościami, tedy oprócz zwykłego prawem przepisanej wymiaru kary, wykluczyć należy wszystkich jego członków od wszelkich dobrodziejstw uniwersytetu i stypendyów. W ogóle postąpić też należy w taki sam sposób i z członkami innych jakiegokolwiek stowarzyszeń, którzyby odznaczali się pijatyką, zaciąganiem długów lub ucieraniem się z innymi stowarzyszeniami lub uczniami, którzy do żadnego stowarzyszenia nie należą.“

Z **Frankfurtu** donoszą z 17. października: Jutro i pojutrze odbędą się tu wybory pierwotne do kolegium 75ciu wyborców, którzy wybierać mają nowe zgromadzenie prawodawcze na rok 1859. Wybory pierwotne przypadły według trzech klas ludności: 1) Literaci, urzędnicy, kapitaliści, artyści; 2) kupcy i fabrykanci; 3) rzemieślnicy. Każda klasa zawiera 25 wyborców. Ogłoszono już dwie listy kandydatów wyborczych. Frakcja gotajska, niedopuszczona roku zeszłego do zgromadzenia prawodawczego, podała dawniejszych kandydatów swoich z poleceniem, by ci za nimi głosowali, będąc przekonani, że dobro Frankfurtu nie na tem nie zyska, jeśli większość w zgromadzeniu prawodawczem pozostanie i nadal przy tych, co ją teraz mają. Terańniejsza większość, którą wspólnie z jej stronnictwem zwą demokratyczną, ogłosiła również dawną swą listę. Odwołuje się do swej czynności tegorocznej, ogłasza powtórnie swój program, którego chce się trzymać i nadal, i utrzymuje, że ci wszyscy powinni głosować za kandydatami wyrażonymi w tej liście, którzy pochwalają dotychczasową czynność większości. Mieszkańcy, którzy do żadnej z obu tych frakcji nie należą, nie podali żadnej listy. Odkąd obie te frakcje utworzyły się i ukonstytuowały, niepodobna już innemu stronnictwu niezawisłemu utrzymać przy wyborach kandydata swego. I tak mieszkańcy ci albo wcale niegłosują, lub tylko za tą frakcją, której administracja ekonomiczna wydaje się im być lepszą.

Sztutgarda, 17. października. Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych odczytał sekretarz odpowiedź ministra oświecenia na interpelację deputowanego Reyschera względem wykonania konwencji z rzymską stolicą. W imieniu nicobecných przełożonych w departamencie oświecenia dał tymczasowy zastępca dyrektor Schmidlin następującą odpowiedź: 1) Co do obsadzenia posad dyrektora konwiktu i probostwa miasta Tübingen, obmyślano już od dawna poruczyć te obydwa urzędy jednej i tej samej osobie. Na mocy konwencji z rzymską kuryą, przysługują biskupowi prawo mianować przełożonego fundacji Wilhelma, probostwo miasta zaś ma być udzielane na mocy monarchicznego patronatu. W tej sprawie ukazało się, że będzie najstosowniej, ażeby obydwie uprawnione strony porozumiały się co do osoby, którą mają powołać na te urzędy. A ponieważ na mocy konwencji biskup mianował w wymienionym wypadku dyrektora fundacji Wilhelma, za tem rozumie się samo przez się, że o prawach urzędników państwa niema nawet co myśleć, o czem strona bliższa otrzymała wyjaśnienie. 2) Co do kwestyi czy rząd dopełniać będzie przepisów konkordatu bez sta-

nów, odsyła się interpelanta do noty ministryum spraw zewnętrznych i do ministryum kościelnego i szkolnego systemu z dnia 15. kwietnia r. b. (według której zostaną wykonane te tylko postanowienia konkordatu, które niesprzeciwiają się ustawom konstytucyj) z tym dodatkiem że odtąd niezmienił się wcale stan rzeczy.

Dania.

(Budżet państwa.)

Kopenhaga, 18. października. Według urzędowego wyroku wynosiła ogółowa kwota kasy dnia 31. marca b. r. blisko 8,344.600 talarów; w porównaniu z rokiem 1857, w którym wynosiła 10,148.100 talarów, zmniejszyła się przeto o 1,803.500 talarów, co się da tem wytłumaczyć, że 1,000.000 talarów włożono do rezerwowego funduszu królestwa a wydatki przewyższały dochody niemal o 803.500 talarów. W ostatnim roku finansowym wynoszą wspólne dochody monarchii 16.833.500 talarów, czyli 340.500 talarów więcej, niż zaprojektowano; wspólne wydatki monarchii (między innymi 800.000 talarów na listę cywilną Króla, a 370.060 talarów na apanaże dla członków królewskiego domu) 17,646.800 talarów, czyli 308.900 więcej, niż zaprojektowano; osobne dochody królestwa 6,074.400 talarów, czyli 288.600 talarów więcej, niż zaprojektowano; osobne wydatki królestwa 6,086.100 talarów, czyli 304.800 talarów więcej niż zaprojektowano; osobne dochody księstw Szlezwigu 1,724.200 talarów, czyli 381.800 talarów więcej, niż zaprojektowano; osobne wydatki księstwa Szlezwigu 1,513.000 talarów, czyli 45.800 talarów mniej, niż zaprojektowano; osobne przychody księstwa Holsztynu 1,708.700 talarów czyli 24.500 talarów mniej, niż zaprojektowano, a osobne wydatki księstwa Holsztynu 1,917.500 talarów, czyli 17.300 talarów mniej, niż zaprojektowano. Księstwo Lauenburgskie odwiezło do ogółowej kasy państwa w upłynionym roku 270.700 talarów dochodu, czyli 270.000 talarów duńskich więcej, niż zaprojektowano.

Rosya.

(Nowe rozporządzenia w Polsce wydano.)

Dziennikowi *Schlesische Ztg.* piszą z Warszawy:

Cesarz podpisał podczas swego tutaj pobytu dwa nadzwyczaj ważne rozporządzenia w Królestwie. Pierwsze rozporządzenie przedłuża ukaz wydany przed trzema laty dla wstrzymania poboru rekruta, na dalsze trzy lata. Drugie rozporządzenie zniżyć ma wielkie w 1849 roku na kraj nałożone podatki gruntowe; to jednak rozporządzenie jest jeszcze wątpliwe, podczas gdy pierwsze żadnej nie podlega wątpliwości.

Turcyja.

(Polożenie Omera Baszy. — Patriarchat Syryjski.)

Z Damaszku donoszą z 29. września, że położenie Omera Baszy w Bagdadzie nieco się poprawiło.

Iskender Bej poległ w utarczce z Arabami.

W Rzymie nie przyjęto rezygnacji katolicko-melchityckiego patriarchy w Syrii, i zapowiedziano mu teraz nowe instrukcje z stolicy apostolskiej.

A z ya.

(Wiadomości z Indyi. — Ministryum perskie.)

Dziennik *Bombay Times* donosi z 24. września, że Anglicy zaczęli wojsko krajowe w Pendżabie rozpuszczać od 1go tegoż miesiąca. Każdego dnia rozpuszczali po 20 ludzi z każdego pułku do domu. Według dalszych doniesień tego dziennika stracono podczas powstania obu pułków w Multanach 1400 rokoszaków. Depesza z Marsylii z 18. października zawiera wiadomość o zebraniu się rokoszaków w królestwie Audy. Liczą oni czternaście korpusów armii, razem 68.000 żołnierza, i przeszło 66 dział. Wojskiem dowodziła Beguma z Audy i Sahib Bollaroa. Między nią i kilkoma przywódcami zaszły nieporozumienia. Pogoda sprzyjała działaniom wojskowym, a jak słychać, mieli Anglicy wkrótce rozpocząć pochód wojenny.

— Nowe ministryum perskie jest ukonstytuowane; portefeuille spraw zagranicznych będzie jednak zawiadywać, jak sądzą, Mirza Said Khan tylko tymczasowo aż do przybycia Feruk Kbana. Proces złożonego z urzędu Sadrazama toczy się nieprzerwanie; pokazują się wielkie defraudacye.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 21go października. Depesza telegraficzna dziennika *Indep. belge* donosi: „Pan Paiva, który miał stanąć w Lizbonie 18. lub 19. b. m. wstrzymany został burzą na morzu i mógł dopiero 20. zawinąć do Vigo. W Lizbonie stanie najdalej za półtra dnia.“

Potwierdza to także inna następująca depesza z Paryża z tego samego dnia: Wiadomość o zawartej z Portugalią ugodzie była zawczesna. Portugalski pełnomocnik Paiva przybędzie dzisiaj do Lizbony.

Londyn, 23. października. *Morning Post* donosi, że flota kanałowa wystana została z Plymouth do Lizbony. — *Times* zbija pogłoskę o blizkiem zawarciu pożyczki rosyjskiej w Anglii.

Nissa, 18. października. Dziś ma nastąpić oddanie gmachu więziennego w Villafranca komisarzom towarzystwa odeskiego. Za pośrednictwem konsulatu rosyjskiego w Liwornie zawarty został

kontrakt względem dostarczenia 200.000 metrów budulcu okrętowego. Zamówione w Anglii maszyny parowe nadejdą wkrótce. — Pan Du Coster przedłożył radzie gminnej w Genui nowy plan do zbudowania kolei lukmańskiej.

Rzym, 19. października. Wyszedł nowy regulamin tutejszej administracji wojskowej. — Ich Mość księstwo Modeny zjechali już do Neapolu.

Wiadomości handlowe.

Ołomuniec, 13. paźdz. Na dzisiejszym targu było 275 wołów krajowych i z Galicji, a mianowicie przypędzili: Mojżesz Wurzel, Dawid Stiasny i Filip Freiberger z Dembicy 10, 13 i 40 sztuk; Jakub Schindler i Hersch Felder z Katusza 26 i 21; Mojżesz Medak z Żurawna 10; Matyas Janusz z Nowego Sącza 14; Teodor Kawula z Nizoiowa 10; Albert Janusz z Osieka 22; Majer Klein z Lutowska 15; Sandel Passler z Brzeska 11; Abraham Iser z Liska 16, a w mniejszych partych 31 sztuk. Z całego spędu pozostało dla braku kupców 32 sztuk niesprzedanych, a ceny spadły znacznie w porównaniu z przeszłym tygodniem, tak że cetnar mięsa wypadł na 49³/₄ złr. w. w.

Ceny były następujące:

Najwyższa za parę wołów wagi 740 \mathcal{E} mięsa i 100 \mathcal{E} łożu 425 złr. w. w. Najniższa za parę wołów wagi 440 \mathcal{E} mięsa i 20 \mathcal{E} łożu 214 złr. w. w. Przeciętna z 123 sprzedaży 635 \mathcal{E} mięsa i 60 \mathcal{E} łożu 336 złr. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 25. października.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	36	4	39
Dukat cesarski	" "	4	38	4	40
Półimperyal zł. rosyjski	" "	8	2	8	6
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	32	1	33
Talar pruski	" "	1	28	1	29 ¹ / ₂
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	17	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	78	35	79	10
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne		81	45	82	10
5% Pożyczka narodowa		82	10	82	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. października o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 82³/₄ - 82⁷/₈. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 90¹/₂ - 91. — Lomb. wen. pożyczki z 5% 94 - 94¹/₂. Obligacje długu państwa 5% 82¹/₂ - 82⁵/₈, det. 4¹/₂% 73 - 73¹/₄, det. 4% 64³/₄ - 65, detto 3% 49¹/₂ - 50, detto 2¹/₂% 41¹/₂ - 41³/₄, detto 1% 16¹/₂ - 16¹/₂. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 97 - 97. Detto Oedenburgs. z wypłata 5% 96 - 96. Detto Peszt. 4% 96 - 96. Detto Medyol. 4% 95 - 95. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 91³/₄ - 92¹/₄, detto węgier. 81³/₄ - 82¹/₂, detto galic. 81¹/₄ - 81¹/₂, detto siedmiogr. 81 - 81¹/₄, detto innych krajów koron. 85¹/₂ - 86¹/₂. Oblig. bank. 2¹/₂% 65 - 66. — Pożyczka loter. z r. 1834 309 - 310 - Detto z roku 1839 131¹/₂ - 131³/₄. Detto z r. 1854 109⁵/₈ - 109⁷/₈. Renty Como 16¹/₂ - 16³/₄. Galic. list. zastawne 4% 77 - 78. Póln. Oblig. Prior. 5% 86¹/₂ - 87. Glognickie 5% 85 - 85¹/₂. — Obligacje Dnn. żegl. par. 5% 86 - 86¹/₂. Oblig. Lloydów (w srebrze) 5% 86 - 87. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 - 109¹/₂. — Akcyj. bank. narodowego 951 - 952. Akcje c. k. uprzyw. towarzyst. kred. 240¹/₂ - 240³/₄. — Akcje niż. austr. tow. eskomp. 117 - 117¹/₂. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 87³/₄ - 88 - Detto póln. kolei - 170³/₄. — Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 259¹/₂ - 259³/₄. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wypłata 30% 100 - 100¹/₈. — Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 92³/₄ - 93. — Detto cisańskiej kolei żel. 100 - 100¹/₁₆. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 243 - 243¹/₂. Detto Cesarza Frane Józ. wschod. kol. żel. 202³/₄ - 203. — Detto losy tryest. 111¹/₂ - 112. Detto tow. żegl. parowej 515 - 516. Detto 13. wydania 102³/₄ - 103. Detto Lloydów 335 - 336. Peszt. mostu łańcuch. 57 - 58. Akcje młyna parowego w. w. 79 - 80. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 - 19. — Detto 2. wydania 28 - 29. Esterhazego losy 40 złr. 78¹/₂ - 78³/₄. — Windischgrätz losy 26 - 26¹/₄. Waldsteina losy 26¹/₄ - 26¹/₂. Keglevicha losy 15¹/₄ - 15¹/₂. Ks. Salina losy 42³/₄ - 43. — St. Genois 38 - 38¹/₄. — Pallfego losy 37¹/₄ - 37¹/₂. Clarego 38³/₄ - 39. — Amsterdam 2 m. 84³/₈. — Augsburg Usó 101⁵/₈. Bukareszt 31 T. 275¹/₂. Konstantynopol 31 T. 485. — Frankfurt 3 m. 100¹/₂ l. — Hamburg 2 m.

73³/₄. — Liwurna 2 m. 100¹/₄. — Londyn 3 m. 9 51. — Medyolan 2 m. 100¹/₄. Paryż 2 m. 118¹/₈. — Cesarskich ważnych dukatów agio 4 44 — —. Detto koron. 13 39 40. Napoleons'dor 7 56 - 57. Angielskie Sover. 9 58 - 59. Imperyal Ros. 8 8 - 9. Srebro —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 25 października.

Oblig. długu państwa 5% 82¹/₂; losowane obligacje 5% —; obligacje długu państwa 4¹/₂% 73¹/₈; — 4% —; 3% —; — 2¹/₂% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 131¹/₂; z r. 1854 109⁵/₈; pożycz. nar. z r. 1854 82³/₄. Obl. banku — Akcje bankowe 950¹/₂. — Akcje zakładu kredytowego 240. Akcje kolei póln. po 1000 złr. 1697¹/₂. Austr.-franc. akcje kolei żelaz. po 500 fr. z wypłata w ratach —; detto z pełną wpłata 259¹/₂; kolej żelazna lomb.-wenecka —. — Akcje kolei nadciśkiej —. Kolej cesarzewy Elżbiety —. Kolej połud. póln. komunikacyjna —. Akcje żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 513 —. Akcje żegl. parowej Lloydów po 500 złr. —. — Akcje niższo-austr. Towarzystwa eskomp. po 500 złr. —. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; — detto innych krajów koron. —; — detto galicji. —. detto węgierskie 82¹/₄. — Amsterdam 83³/₄. Augsburg 101³/₈. — Bukareszt 276. Konstantynopol —. Frankfurt 100¹/₄. Hamburg 73³/₄. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 9 50¹/₂. Medyolan 100¹/₄. Marsylia 117⁷/₈. — Paryż 118. — Agio duk. ces. 4 r. 43⁵/₁₀ kr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. października.

Hotel rosyjski: P. Hr. Kalinowski Wład., z Bakowiec. Hotel angielski: PP. Serwatowski Mac. Zen., z Rajtarowiec. — Br. Brunicki Piotr, z Lubienia. — Blum Jan, c. k. pens. kap. i Krebs Wilh., c. k. porucz., z Stryja. — Fröhlich Ludw., c. k. kap., z Wiednia. Hotel europejski: PP. Trzeciak Dyon., z Tauroza. — Żurkowski Aug., z Horbaeza. Hotel Langa: PP. Gontard, c. k. major, z Gródka. — Tost Jan, c. k. radca agr., z Wiednia. — Walentin Fr., c. k. pudpor., z Znajmu. — Richard Ant., c. k. kap. i Zottl Karol, c. k. porucz., z Stryja. Pod tygrys m: P. Załęski Alex., z Łukawca. Pod kolej żelazną: P. Janicki Wład., z Stubna. Do domu prywatnego: Młocki Alfred, z Sarnik górnych. — Torosiewicz Fr., z Holhocz.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25 października.

PP. Abancourt Ks., do Łowczy. — Bergh Karol, c. r. pulk., do Rosji. — Czajkowski Jan, do Bóbrki. — Hr. Drohojewski Józ., do Balczy. — Dasiada Konst., adw., do Jas. — Falkowski Mich., do Głuchowa. — Ks. Galicyjn Jed., c. r. jen.-senator i Gabryel, c. r. generał, do Petersburga. — Głowacki Wład., do Hodowa. — Kriegshaber Henr., do Siemianówki. — Hr. Międzyński Józ., do Warszawy. — Obniski Wiktor i Plotnicki Lud., adw., z Złoczowa. — Serwatowski Mac., do Buczniowa. — Suchowiecki Karol, do Rosji. — Wojtkiewicz Jan, do Żółkwi. — Zramięcki Fr., do Zembrzyna. — Zawadzcy Franc. i Jan, do Firlejówki.

3postrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. i 24. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328.86	+ 7.8°	91.9	połud.-wsch. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	328.86	+ 9.3°	89.3	póln.-zach. "	deszcz
10. god. wiecz.	328.65	+ 8.8°	93.9	" "	pochmurno
Wysokość deszczu 0...94.					
7. god. zrana	327.70	+ 9.9°	95.5	połud.-wsch. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.37	+ 14.1°	83.9	" "	"
10. god. wiecz.	327.29	+ 10.9°	92.7	" "	"
W nocy deszcz 0...17.					

THEATR.

Dzisiaj komedia niem. w 4 aktach z francuskiego: „Der Pariser Taugenichts“ (Ulicznik paryski).
Jutro na scenie niem.: „Rataplan, der kleine Tambour“ (Rataplan, mały dobosz) wodwil w 1 akcie z francuskiego, i „Produkeye pana Hermana Monhaupt.“

KRONIKA.

Pan Herman Monhaupt zajął tak dalece publiczność tutejszą swojemi sztukami, że na powszechne żądanie wyprawi jeszcze w tym tygodniu dwa widowiska na scenie teatru niemieckiego.

— W Dupliśkach w obwodzie czortkowskim kopano troje dziewcząt wiejskich na dniu 24. z. m. glinę w pobliskiej grubie, i jedną z nich Justynę K. zasypała ziemia tak dalece, że natychmiast się udusiła.

— Dnia 8. b. m. był znowu pożar w Koszłakach w obwodzie tarnopolskim. Ogień weszłał się u tamtejszego propinatora Szymona L., i tą rzą postradało trzynastu włościan całe swoje mienie. Oprócz tego spaliło się część tegorocznych zbiorów, karczma dworska i koszary straży finansowej.

— Uroczystość odsłonięcia posągu Radetzkiego w Pradze nastąpi 10go na przyszły miesiąc. Słychać, że Ich Moście Cesarz i Cesarzowa zjadą na tę uroczystość do Pragi i zabawią kilka dni w tem mieście.

— Podług najnowszych wykazów znajduje się w tej chwili w Berlinie do 700 wielkich pomieszczeń opróżnionych.

— Nadeszły już bliższe szczegóły trzęsienia ziemi, jakie dotknęło tureckie miasto Sofię na dniu 30. września i w dniach następnych. Zapadło się do 40 kamienie, 20 minaretów, jeden meczet, koszary i gmach telegrafu. Spadające gruzy zabiły kilkoro ludzi, a bardzo wielu ranily.

Tego samego dnia było także w Lom Palance trzęsienie ziemi. O godzinie 11tej minucie 57 — pisze korespondent gazety austriackiej — dało się

czuć u nas trzęsienie ziemi i trwało przeszło minutę. W nocy o tym samym czasie (godz. 11. minuta 59) ponowiło się w kierunku południowym, ale nieponieśliśmy żadnej szkody.

— W pierwszej połowie upłynionego miesiąca widziano w Bostonie publiczną produkcję a nawet można powiedzieć festyn publiczny, ale osobliwszy i nigdy jeszcze niewidziany. Od kilku już lat używają po stołecznych miastach Ameryki jak na przykład w Nowym Yorku, Filadelfii i po innych miastach do gaszenia pożaru sikawek parowych. W Bostonie wyznaczono za najlepsze trzy parowe sikawki do ognia trzy nagrody to jest po 500, 300 i 200 dolarów, wyznaczono dzień popisu. Udział w popisach brały cztery sikawki to jest trzy z Bostonu i jedna z Filadelfii, i ta właśnie odniosła zwycięstwo i główną otrzymała nagrodę. Maszynę tej sikawki ogrzano i zupełnie przyrządzono w ciągu 11 minut i 4 sekund, potem w ciągu 8¹/₂ minuty napelnila maszyna każdą objętości 3600 galonów, poczem rzuciła równoległy promień na 163 i prostopadły na 110 stóp. Jedna z bostońskich maszyn rzuciła równoległy promień na 154¹/₂, druga na 135, a trzecia na 140, prostopadły zaś na 125 stóp. Szyja, którą używano do wszystkich maszyn miała 200 stóp długości. Tysiące ludzi z daleka i bliska cisnęło się na to widowisko; po produkeyi obwozono maszyny po mieście z wielką wystawnością a wkońcu nastąpiła wesoła uczta wszystkich kompanii gaszenia pożaru.